

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 3 Sierpnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naywyższe Dyplomata.

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
 CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECZ ROSSYX,
 it. d. it. d. it. d.

I.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi Jenerałowi Kawaleryi, Dowódcy 7go Korpusu pieszego Woznowu.

Wzorowe męstwo i gorliwość, okazane przez Was przez cały czas oblężenia Braiłowa, zwróciły na Was szczególną Naszą uwagę, na okazanie której Nayłaskawiey mianujemy Was Kawalerem Orderu Świętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza 1szej klasy; którego znaki przytém przesyłając, zostajemy ku Wam Naszą CESARSKĄ ŁASKĄ przychylni.

II.

Naszemu Jenerał-Porucznikowi, Naczelnikowi 1tej dywizyi pieszej Iwanowu.

W nagrodę niezamordowanej czynności i gorliwości Waszey ku służbie, w czasie oblężenia twierdzy Braiłowa, przez Zwierzchność zaświadczoney, naymilszawiey mianujemy Was Kawalerem Orderu Świętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza 2giey klasy; którego znaki tu przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ ŁASKĄ przychylni.

III.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerał-majorowi, Naczelnikowi Sztabu Zarządów JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI Jenerała-Inspektora Inżynierów Herua.

Wzorowa czynność, okazywana przez Was przez cały czas oblężenia Braiłowa, oraz odznaczające się znajomością i pracą w wykonywaniu wszystkich robót inżynierskich, przez Zwierzchność zaświadczoney, zwróciły na Was szczególniejszą uwagę NASZĄ, na okazanie której naymilszawiey mianujemy Was Kawalerem Orderu Świętej Anny 1szej klasy; i przesyłając znaki jego, zostajemy ku Wam CESARSKĄ ŁASKĄ przychylni.

W obozie pod wsią Kurnaly
 dnia 25 czerwca 1828 roku.

IV.

Naszemu Jenerał-Porucznikowi Naczelnikowi 5ciey dywizyi Kiryssyerów Kabtukowu 1.

Pragnąc nagrodzić gorliwą służbę Waszą i szczególne prace, podjęte przez Was w doprowadzeniu powierzony Wam 5ciey dywizyi Kiryssyerów do tego stopnia polepszonyego stanu, w którym ona znaleziona przy obeyrzeniu NASZEM, naymilszawiey darując Wam przesyłając się przytém brylantowane znaki orderu Świętej Anny 1szej klasy, zostajemy CESARSKĄ ŁASKĄ przychylni.

V.

Naszemu Jenerał-majorowi, Naczelnikowi Sztabu 3go Korpusu Odwodowego osiedlonego Kawaleryi Ekelnowi.

Na okazanie zadowolenia NASZEGO ku odznaczającej się gorliwością służbie Waszey i niezamordowanym trudom w wykonywaniu włożonych na

Was obowiązkow, naymilszawiey darujemy Wam przesyłając się przytém brylantowane znaki orderu Świętej Anny 1szej klasy, zostając CESARSKĄ NASZĄ ŁASKĄ ku wam przychylni.

Na autentykach własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano:

NIKOŁAY.

W obozie nad Karasu
 d. 17 czerwca 1828 r.

Moskwa dnia 11 czerwca.

(z Gazety Sankt-Petersburskiej).

W zeszłym miesiącu maju zapadła ziemia na granicy Powiatów Kołomeńskiego i Bronickiego, niedaleko wioski Bezpiatowey Powiatu Bronickiego. Po uczynioném obeyrzeniu w d. 24 tegoż miesiąca, przez spełniającego obowiązki Ziemskiego Sprawnika, przy zebranych ze wsi okolicznych podeszłego wieku włościanach, okazało się, że zapadlina ta, albo osunięcie się brzegu, nastąpiło w odległości 80 sążni od Bezpiatowa, nad strumieniem, zwanym Tyczki, statecznie płynącym ze strony północno-wschodniey ku południowo-zachodniey, i na granicy suchey, pomiędzy obu wyżej wspomnianemi powiatami; obszerność tey zapadliny wzdłuż, po lewey stronie strumienia Tyczki, jest 45 sążni; a wszerz od byłego brzegu strumienia, do twardego, w całości pozostałego gruntu, 24 do 27 sążni; wszystkie zaś kawały tey osiadłej ziemi, zniżony jest od gruntu twardego, nieuszkodzonego na 3 do 6 arszyn., i na całej jey powierzchni znajduje się mnóstwo rozpadlin, z których nieco dobywa się wody źródlaney, dosyć zimney, ale bardzo mętney; wielkość tych rozpadlin jest rozmaita; bo od półarszyna do 3 arsz. głębokości, a od ¼ do 1½ szerokości; wszakże od ustawicznie dobywającej się wody, rozpadliny te zaciągają się mułem i piaskiem; w ogólności cały brzeg osiadły, i grunt przyległy, są gliniaste, a poczęści piaszczyste; koryto zaś strumienia Tyczki u podnoża tego osuniętego brzegu, który wznosił się, jak wnosić można, do 6 sążni, zupełnie jest zawałone ziemią, i dla tego w górze tego strumienia, we wsi Bezpiatowey, z przyczyny znajdującego się tam wąwozu, w znaczney ilości zebrała się woda, a przeto drogą przez ten wąwóz idącą, przejeżdżać nie można; zebranie się to wody w owym wąwozie, mogłoby spłynąć swobodnym potokiem, przez pomienioną osuniętą ziemię, gdyby zapadlina bardziej nie osiadała; lecz osiadanie jey, wedle postrzeżeń, jest ciągle poniżej koryta strumienia. W czasie obeyrzenia tego miejsca przytomni mieszkańcy okoliczni z sędziwszych, twierdzili, że przed zapadnięciem ziemi, zgoła podziemnego łoskotu słyszeć nie było, jak o tём postronnie biegły wieści, ani też kamieni i ziemi z tey zapadliny nie było wyrzucanych, a tylko w czasie osiadania tey części ziemi d. 19 h. m. o południu wyraźnie słyszeć się dał jakiś huk z szelestem.

P. Radca Kollegjalny, Doktor Hamel, który z polecenia J. O. Wojeunego Jenerał-Gubernatora Moskiewskiego, zwiedzał tę zapadlinę, podał następne objaśnienie tego zjawiska.

Powierzchnia ziemi w bliskości powstałej zapadliny jest nieco pochyła ku lewemu, dosyć podniesionemu brzegowi strumienia Tyczki. Wierz-

ohnia warsta ziemi składa się z gliny, a niżej leżą hardziej jeszcze pochyłe ku strumieniowi warsty sypkiego piasku, pod któremi znowu rozciąga się glina. Z miejsc wyższych dobywała się przedtém blisko powierzchni ziemi nad strumieniem Tyczki woda źródłana, przez co posada ziemi, gdzie teraz powstała zapadlina, dla wilgoci, była niezdatną do uprawy; lecz od kilku lat grunt w tém miejscu osechtł, i włóścianie zaczęli go orać. To dowodzi, że woda źródłana, która wprzódy więcej była na powierzchni ziemi, znalazłszy sobie gdziekolwiek odpływ przez glinę, zaczęła się dostawać do strumienia, już nie przez warstę piasku. Woda ta w późniejszym czasie, unosząc z sobą piasek, to sprawiła, że wierzchnia, gruba i bardzo ciężka warsta ziemi gliniastej, rozpadłszy się, osiadła ku strumieniowi, gdzie nie było oporu, i gdzie warsta piasku miała bardzo znaczną spadzistość. Teraz woda źródłana, która dotychczas przeciekała z miejsc podniesionych przez warstę piaszczystą, pod gliną wierzchnią, aż do strumienia, musiała w początkach zapodania ziemi, dobywać się na wierzch, i wychodzić przez rozpadliny w tém miejscu, gdzie część zniżyła, oderwała się od ocalonego gruntu.

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 4 sierpnia.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Zukontentowaniem widziano dnia 31 lipca r. b. machinę parową we młynie Towarzystwa wyrobów zbożowych w ruch pierwszy raz puszczoną w obec JO Xięcia Ministra Przychodów i Skarbu i wielu znakomych gości. Machina ta zupełnie odpowiedziała oczekiwaniu; pierwszy to raz w Polsce machina parowa o sile 60 koni jest w ruchu; słychać, iż za kilka tygodni najdalej, młyn także czynności swoje rozpocznie.

Wiadomości z Amsterdamu odebrane w Warszawie drogą nadzwyczajną, donoszą, iż obfite deszcze od kilku tygodni padające, największą szkodę przyniosły żniwu w Anglii i we Francji, ztąd cena pszenicy i mąki, znacznie się w Anglii podniosła, zakupują w Amsterdamie znaczne partje zboża na rachunek Francji, i zdaje się, iż nie podpada wątpliwości, że porty francuzkie otwarte będą dla zboża zagranicznego.

Onegdaj Wisła zaczęła przybierać, i już wody przybyło przeszło na 2 łokcie. Onegdaj było ciepła stopni 22. Wczora 19.

Za 100 zł. w Listach Zastaw., żądano zł. 87, płacono zł. 86. — Za dukat ważn. holen: żądano zł. 20 gr. 8, dawano i gr. 6. — Za 100 rubli assygn. ross. płacą zł. 175.

W księgarni A. Brzeziny i Komp. są do nabycia: Zadania na celniejszych reguły konstrukcyi do tłómaczenia z języka polskiego na taciński.

Słychać, że tegoroczny Jarmark na S. Mateusza w Łowiczu będzie dość liczny, gdyż wybierają się na niego znaczna liczba osób tak z Warszawy jako też różnych miejsc Królestwa.

— Dnia 7 —

(z Monitora Warszawskiego.)

Dnia 4, około godziny 1 z południa, mieszkańcy najzamieszalszej części Warszawy, mieli widowisko rzadko się w stolicy przytrafiające: rój pszczoł osiadł na latarni narożnej ulicy Senatorskiej i Kozięj.

W końcu z. m. znaleziono w łomach kamiennych koło Lwowa, szczękę olbrzymiego zwierza, jak się zdaje, z rodzaju *Elephas primordialis*, albo *Anthracotarium C.* Może się uda kamieniarzom wynaleźć, w ciągu dalszej pracy, i resztę tego kościotrupa, coby była ze wszech miar rzecz bardzo interesująca. I to już jest uwagi godna, że kości te znaleziono w tej okolicy, a co większa w łomach kamieni piaszczystych.

FRANCYA. Paryż dnia 22 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta Francji pisze, iż w tutéjszej stolicy

czynią już zakłady, że Anglia będzie pierwszym krajem który uzna *Don Miguela*. Dziennik *Konstytucjonista* mniema, iż dla Anglii pozostaje tylko trudny i nie bardzo zaszczytny krok ułagodzenia *Don Pedro*, i nakłonienia go, aby nieprawność przemienił w prawość.

Spodziewamy się tu co chwila przybycia z *Brest* Posłów Francuzkiego, Pruskiego i Niderlandzkiego, którzy wyjechali z *Lizbony*.

Dziennik wychodzący w *Tuluzy* umieścił następujący artykuł: „Zdaje się, iż krytyczne położenie Portugalii i stosunki nasze z Hiszpanią, sprawiły niejaka odmianę w rozkazach rządu Francuzkiego względem wyścia wojska z *Kadyxu*. Listy z tamtąd pod d. 8 b. m. donoszą, iż eskadra Tulońska, która tam d. 28 czerwca zawinęła, ma popłynąć d. 8 lub 10 b. m., lecz zabierze tylko półk piechoty, półk jazdy i 2 kompanie artylleryi, co ogółem wynosi blisko 3000 ludzi. Jenerał dowódzący miał otrzymać rozkaz, aby nadal osada twierdzy zmniejszona została do 9000 ludzi, i aby chorzy oraz zbywające potrzeby wojenne odesłał do Francji.”

— Dnia 25 —

Wczora przed południem odprawil się uroczysty pogrzeb zmarłego Xięcia *San Carlos*, Posła Hiszpańskiego przy Dworze naszym. Trumnę wieszono na 6ściokonnym karawanie a rogi całunu trzymali Posłowie: Cesarsko-Rossyjski, Cesarsko-Austryacki i Królewsko-Sardyński, oraz Minister spraw zagranicznych. Towarzyszący obrzędowi oddział wojska składał się z 4 batalionów stojących tu na osadzie półków piechoty liniowej. W kościele złożono trumnę na katafalku, poczem odprawiła się msza ś. żałobna z muzyką, nakoniec zawieziono zwłoki na cmentarz *Père la Chaise*, gdzie pomowie Xięcia *Laval Montmerency*, pochowano je w grobie Hrabiego *Lepine*, zięcia nieboszczyka.

Sześćdziesiąt pięciu mowców kazało się już zapisać w celu zabrania głosu przy rozprawach, względem raportu Kommissyi oskarżenia. Pan *Audry de Puyavea* przybył zrana o godzinie 3 do Izby Deputowanych w celu zapisania się. Za raportem Kommissyi oskarżenia kazało się wpisać 48 Deputowanych z lewej strony. W skutek tego więc ze strony lewej między 4ma ze strody prawej zaś między 10 lub 11, jeden zabierze głos.

D. 21 b. m. odbyła się na radzie wojennej sprawa niejakiego *Bories*, żołnierza 4 półku dragonów. Był on w areszcie, a sprykrzywwszy sobie długie siedzenie zawołał po kilkakroć: *Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarz!* Czyniący wywód *Pau Brea* mniemał, iż okrzyk ten nie może dziś uważanym być za buntowniczy. „Jest on tylko śmiesznym.“ dodał. I *Bories* został uwolniony.

— Dnia 24 —

(z Monitora Warszawskiego.)

— Z Logrogn (w Hiszpanii) donoszą nam pod dniem 16 lipca: „Dość znaczna kupa buntowników ukazała się tu nagle, i obwołuje *Karola V Królem hiszpańskim*. Wysłano na jey spotkanie pułk z piechoty; przyszło do bitwy, ale wojsko niczego nie dokazało.”

— Zapewniają, że Lord Stuart, poseł angielski, odebrał gońca z Madrytu, z doniesieniem: iż w jednym miasteczku Katalonii wybuchnęło powstanie na stronę Don Karlosa. Spodziewamy się, iż zwyczajny kurier czwartkowy przywiezie nam obszerniejsze szczegóły.

— *Dziennik z Havre* donosi, iż odebrał wiadomość, jakoby wyspy Azorskie i Madera oświadczyły się za Don Pedrem, przeciwko Don Miguelowi.

— P. Girod, w raporcie kommissyi oskarżenia, wyłożywszy konstytucyjne zasady odpowiedzialności ministrów, i przystępując do szczegółowego rysu czynności kommissyi, oświadczył: że ministrowie odmówili udzielenia jey akt biurowych, pod rozmaitemi względami. Minister spraw wewnętrznych, wezwany o nadesłanie wiadomości, kiedy i jakim sposobem wprowadzono do kraju nieupoważnione zakony, odpowiedział: że okoliczność ta zależała od ministra wyznań, i

Ze list prezydenta kommissyji został mu doręczony. Kommissya robi uwagę: iż przedmiot ten, jako obchodzący wysoką magistraturę policyi krajowej, zdawał się jej zależeć od ministeryum spraw wewnętrznych. Minister zagraniczny, na wezwanie zrobione do wszystkich w ogóle ministrów, ażeby raczyli nadesłać kommissyji wszelkie urzędowe tajemne i publiczne okolniki ministeryum w przedmiocie wyborów 1824 i 1827 roku, — odpowiedział: iż w jego wydziale (zagranicznym) nie znajdują się żadne podobne pisma, a nawet, po dokładnem zebraniu wiadomości, nie pokazało się, aby kiedykolwiek były z niego wydane. Nakoniec minister sprawiedliwości, w imieniu swojem i reszty kolegów, odpowiedział: iż nie mogą zaspokoić żądania kommissyji, dla przyczyn czepianych we względach pierwszego rzędu. (Słowa te wzbudziły mocny szmer w izbie.) *Xiąże Reggia* (były dowódzca gwardyi narodowej) odpisał: że, prócz tego, co wiadomo jest wszystkim o powodach i całej okoliczności rozwiązania korpusu, nie ma żadnych innych szczegółów. *Wicehrabia de Foucauld*, doniósł, iż musi wprzódy zasięgnąć zdania ministrów, o ile może zaspokoić żądania kommissyji. *Hrabia de Lévis* nie czuł się w obowiązku zdawania sprawy przed kim innym, jak tylko przed członkami rodziny królewskiej z tego co mógł widzieć lub słyszeć pełniąc służbę przy Królu. — Kommissya zwraca uwagę izby na różnicę jaka zachodzi pomiędzy temi trzema odpowiedziami. Jenerałowie Porucznicy *Bourmont* i *Excelmans* odpowiedzieli: pierwszy: iż będąc parem, gdy może się spodziewać zostać sędzią tej sprawy, nie powinien składać świadectwa; drugi: że nie tak gwardya jak inne, nie należące do niej osoby, wydawały okrzyki: *precz z ministrami! precz z jezuitami!* i że to nie w czasie przejazdu samego Króla, ale tylko xiężniczek, i że Monarcha okrzyki te mógł raczy uważać za grzmiące zewsząd i wszystko tłumiące *Król niech żyje!* Jeden tylko grenadyer, jak wiadomo, przystąpił był do Króla, i prezentując broń, zawołał: *precz z ministrami! precz z jezuitami!* Grenadyer ten został natychmiast zdegradowany i wygwizdany przez własną kompanią, która podwoiła swój okrzyk *niech żyje Król!* Jenerał *Excelmans* dodaje, iż Monarcha był kontent z rewii; a główny wydawca *Monitora* (Pułkownik *Sauvo*) zeznał: że miał już sobie nadesłane do umieszczenia rozkazy dzienne względem gwardyi, i że je w nocy cofnięto. *P. Girod* wyszczególnił w raporcie podział zdań członków w każdej z osobna okoliczności. Z tego wszystkiego pokazuje się, iż większość kommissyji uznała: „Ze zakonnicy wprowadzeni zostali do Francyi jeszcze przed bytem ministeryum; że cierpienie ich w kraju przez to ministeryum sprzeciwia się prawom naszym; że zaprowadzenie cenzury w roku 1824 i 1827 nie było oparte na prawnej zasadzie; że nie było prześladowania protestantów; że podczas wojny hiszpańskiej było trwonienie skarbu publicznego; że gwardya narodowa nie zasłużyła na zwinięcie; że doradzenie nominowania parów (siedmudziesięciu) było przeciwne interessom króla i kraju; że postępowanie ministrów w okoliczności rozruchów na ulicy *S. Dyonizego* (z powodu illuminacyi po uchyleniu prawa o policyi druku) było naganne; że także naganne było postępowanie ministrów w rzeczy uwięzień na *Martynice*; że ministrowie spóźnili o kilka miesięcy odesłanie do trybunałów akt sądowniczych; że sposób uwięzienia pułkownika *Caron* był naganny. Czyli zaś w tych czynach jest albo nie ma zdrady i zdrzierstwa według brzmienia konstytucyi, głosujący podzielili się w zdaniu na równe części, a reszta członków dała obszerniejszych dowodów.” Przystępując tedy do ułożenia wniosku, kommissya zrobiła pierwsze pytanie: „Czyli oskarżenie ma mieć miejsce?” Trzech członków odpowiedziało *nie*; dwóch także *nie*, z warunkiem naganienia; Czterech członków zaś odpowiedziało *tak*, z warunkiem instrukcyi sprawy. I chociaż tym sposobem wię-

kszość nie zezwoliła na oskarżenie, Kommissya nie mniemała, ażeby już nie mogła proponować obszerniejszego wywodu sprawy. Gdy konstytucya nie przypuszcza nagany, takiego wniosku czynić nie wypadało. Nastąpiło więc pytanie do przelożenia Izbie. Czyli instrukcyja sprawy ma mieć miejsce! Czterech członków odpowiedziało *tak*; piąty *tak*; ale *bez nagany*; trzech członków *nie*: czwarty *nie*, bo *Izba jako skarżąca nie może robić instrukcyi*. „A więc zdało się nam, kończył *P. Girod*, żeśmy powinni doradzać wam jak nayobszerniejszy wywod sprawy; należy to do was, jest waszym obowiązkiem, i gdy konstytucya nie przepisuje żadnych prawideł badaniu, wy sami powinniście je ułożyć.”

ANGLIA.

Londyn dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Lord *Granville* przybył z *Parryża* do tutejszej stolicy.

Pan *Huskisson*, który dnia 19 b. m. wyjechał do majątności swojej w *Chatham*, uda się wkrótce do stałego łądu dla poratowania nadwątłego zdrowia.

Słychać (pisze *Gazeta Morning-Chronicle*), iż Ministrowie nasi postanowili wysłać do Grecyi Konsulów, posiadających wiadomości tak wojskowe jako też dyplomatyczne, i mogących dawać dokładne rapporta o tym interesującym teatrze wojny, celem powzięcia wiadomości względem rzeczywistego stanu, widoków i sił tego nowego kraju. Dotychczasowe doniesienia pochodziły od osób stronniczych; a mężowie wyznaczeni od rządu i od niego wspierani, potrafią dać autentyczne i użyteczne objaśnienia. Potęga nasza ładowa i morska ma dosyć ludzi, którzy potrafią należycie ocenić siły moralne i fizyczne, i bydź użytecznymi w dyplomacyce. Wiadomość ta będzie przyjemną dla handlującej publiczności, gdyż powinna ją zaspokoić względem interesów z Grecyą; Turkow zaś przekona, iż nieprzyjaźń Anglii z Portą ma tylko na celu oswobodzenie Grecyi. Dodać oraz odwagi Grekom w obronie ich sprawy.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż *Xiąże Wellington* poróżnił się z *Xiążęciami Klarencyi* o wydatki na podróże przedsięwzięte w celu obeyrzenia warsztatów okrętowych, i z powodu tego sporu wspomniony *Xiąże* miał wrócić do *Londynu*.

Od dwóch wieków posiadała Anglia tylko dwa Uniwersytety w *Oxford* i *Cambridge*; teraz powstaje ich nagle kilka. Zaledwo gorliwość panującego Kościoła wystawiła obok nowego *Londyńskiego Uniwersytetu Królewsko-Londyńskiego Kollegium*, obudza się znowu chęć założenia nowego Uniwersytetu w *Hrabstwie York*. Arcybiskup *Yorski* ma ofiarować na ten cel 5000 funtów szterl. (200,000 zł. pol.) Pan *Karol Fitzwilliam* 20,000 funt. szterl. (800,000 zł. pol.), a pewna *Dama* 25,000 funt. szterl. (milion zł. pol.).

Po ułatwieniu wszystkich trudności, zamysł połączenia oceanu Atlantyckiego z morzem Południowym przez zrobienie kanału, weźmie skutek. *Gazety północno-Amerykańskie* obeymują w tej mierze następującą wiadomość: „Do przedsięwzięcia tego ma bydź użytych 6000 robotników, i kanał ukończy się w przeciągu 18 miesięcy. Wydatek wynosić będzie 5 milionów dolarów. Dom handlowy *Palmer* w *Nowym Yorku*, podejmujący się tego dzieła, złoży rządowi *Guatimalskiemu* 2 miliony dolarów, na potrzebne fortyfikacye, celem obrony rzeczonoego kanału, i obowiązuje się dopłacić jeszcze tyle, ile obrona weyścia na kanał i wyścia z niego, kosztować będzie. Niektórzy mniemają, iż do wszystkich tych szaców potrzeba blisko 1000 dział. Wspomniony dom handlowy będzie przez lat 20 właścicielem tego kanału pod nazwiskiem *Kompanii morza Atlantyckiego i południowego*, i pobierać będzie dochody celnie i tranzytowe.”

— Dnia 23 —

Słychać, iż *Xiąże Wellington* upoważnił Kommissyą trudniącą się budowami publicznymi, aby

pierwszego funduszu jaki do kasy jej wpływny, użyła na ukończenie drogi podziemney pod *Tamizą*.

— Dnia 23 —

Niedawno rozeszła się tu pogłoska, iż Dwór Hiszpański usiłował skłonić rząd nasz do uznania *Don Miguela* za króla Portugalskiego. Odebrane jednak potem listy od Pana *Bosanguet*, sprawującego interessa nasze w *Madrycie*, przekonały o bezzasadności tej pogłoski.

Podpisy na założenie Kollegium Królewskiego idą bardzo pomyślnie. Dopiero miesiąc upływa, jak się pierwsze zgromadzenie odprawiło a do d. 12 b. m. wynosiło darowizny już blisko 38,000 funt. szt. (1,520,000 zł. pol.), akcy zaś przeszło 30,000 funt. szter. (1,200,000 zł. pol.). Do tego przydać jeszcze należy późniejsze darowizny w ilości 3000 funt. szter. i podpisy na 5300 funt szter., co ogółem wynosi dotąd 41,000 funt. szter. (1,640,000 zł. pol.) darowizny, a przeszło 35,000 funt. szter. (1,400,000 zł. pol.) w podpisach. Do końca b. m. zbierze się zapewne 100,000 funt. szter. (4 mil. zł. pol.)

Jedno z lepszych piśm publicznych Londyńskich umieściło następujący list, pisany d. 9 lipca w materyi handlu zbożowego do pewnego kupca Królewskiego: „Ostatnie postanowienie Xięcia *Wellingtona* względem praw zbożowych, oprócz Angielskich właścicieli ziemskich nikogo tu nie zaspokoilo. W rzeczy samej terażniejsze prawodawstwo zatamowało zagraniczny handel zbożem na tak długo, dopóki w Anglii nie okażą się znaki głodu. Przerwane są zatem wszelkie stosunki zamienne z obcemi krajami, szczególniej z północnemi Niemcami i Polską. Prussacy będą zmuszeni nawet ze szkoda zakładać fabryki, aby krajowi fabrykanci spożywali ich zapasy zboża, a Anglię zniewoleni zostaną żywić jako ubogich swoich fabrykantów, lub użyć ich do osuszania i uprawy okolic bagnistych i górzystych, z poświęceniem ich przemysłu, gdyż wyrobów nie będą mogli zamieniać za tanie zboże. Tak obiedwie strony poniosą stratę, gdyż industria przejdzie na drogę dla obudwu niekorzystną, dla tego tylko, aby się stało zadosyć samoistnym Angielskich prawodawców zamiarom. Jeśli taki system potrwa, co jest rzeczą do prawdy podobną, nie będzie mnie dziwiło, gdy we 20 lat uyrzę *Warszawę* zamienioną w *Manszester*, a cały ład stały obchodzący się bez tanich towarów Angielskich.„ Bodayby te uwagi światłego Anglika przekonały nas o potrzebie gorliwego zajęcia się losem naszych fabryk.

Król Szwedzki i syn jego, następca tronu, zostali obrani członkami tutejszego towarzystwa botanicznego, którego Monarcha nasz jest Protektorem.

Zmarła niedawno w *Londynie* żydówka rozporządziła w testamentcie, aby jej zwłoki pochowane były w *Jerozolimie*, i aby każdemu z 12 Izraelitów, którzy im na miejsce towarzyszyć zechcą, wynagrodzono tę podróż po 400 funt. szter.

Skutki taryffy Amerykańskiej dają się już czuć w Anglii, co szczególniej widać w wyborach towarów wełnianych. Bardzo wiele sukienników, pozbawionych roboty, zajmować się musi rolnictwem. Cena wełny zaczyna spadać, a deszcze szkodzą rodzajom.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 11 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta tutejsza z dnia 6 b. m. umieściła doniesienie względem wykonania przysięgi przez *Don Miguela*: „Ugiął kolano i wykonał przed Biskupem z *Viseu* przysięgę, iż podług zwyczajów swych przodków, samowładnych Królów Portugalii, rządzić będzie. Grzmiał huk dział z warowni, a wieczorem miasto było oświecone.”

W teyże *Gazecie* z d. 8 i 9 b. m. znajdują się uwagi względem oświadczenia dowódcy okrętu *Pyramus*, iż chce zabrać wszystkich Anglików żyjących opuścić Portugaliją, jakoby ta-

kowe było tylko wezwaniem tych, którzy się obawiają ukarania za zdania konstytucyjne. Jenerałny Konsul Angielski *Mathews* zwołał zgromadzenie kupeców Angielskich, na którym postanowili tu pozostać. Chcą podać prośbę do dowódcy eskadry Angielskiej, aby dostateczną zostawił się moraką na *Tagu*. Wczora w nocy przytrzymano małżonki kilku zbiegłych.

Don Miguel wydał następujący dekret: „Do wydziału spraw duchownych i sprawiedliwosci: chcąc oznaczyć aktem łaski tę epokę, w której wstąpiłem na tron Portugalski, należący mi się niezaprzeczenie z mocy zasadniczych ustaw Królestwa po śmierci s. p. mego oycy, raczyłem, o ile się to zgadza z zasadami sprawiedliwosci i godności jest Królewskiego serca, uwolnić wszystkie osoby osadzone za występki w publicznych więzieniach w *Lizbonie* i w *Oporto*, jakiegokolwiek rodzaju byłyby te ich występki, wyjąwszy następujące, które dla swojej obmierzłości ze względu na służbę Bożą i dobro kraju z pod ostrości praw usunąć się nie dadzą. Obrząza Boga i jego Świętych, zdrada kraju, krzywo przysięstwo, morderstwo i niektóre inne zbrodnie, wyjąte są od amnestyi.”

TURCYA.

Stambuł d. 10 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W stolicy turejszej panuje ciągle spokojność i porządek. W obecnych okolicznościach zwraca szczególniej rząd uwagę swoją na sprowadzenie potrzebnych zapasów zbożu; a że w wielu okolicach kraju urodzaje nie są obfite, lub szarańcza zniszczyła plony, Porta więc dozwoliła znowu żegluga na Czarne morze, pod warunkiem, aby okręty zagraniczne część swoich ładunków odstąpiły po słusznej cenie, do tutejszych publicznych magazynów. Nadto usiłuje Porta zmniejszyć liczbę konsumentów; w przeszłym tygodniu przeczytano firman, aby wszyscy bezżenni rzemieślnicy i robotnicy Grecy oddalili się ze stolicy, i wrócili w swoje strony, co jednak wkrótce cofnięto po uczynionych przełożeniach względem trudności przywiedzenia tego rozkazu do skutku. Stan zdrowia w tutejszej stolicy jest ciągle zaspokajający.

Od granic tureckich 12 lipca.

List z *Tryestu* donosi: „Mówią, że Posłowie Mocarstw sprzymierzonych mają się udać do *Korsfu*, celem naradzania się względem interessów Grecyi. Przedmiotem układów z rządem greckim w *Korsfu* ma być także terażniejsza konstytucya Grecyi, która nie odpowiada zanedbaney oświacie kraju, i wymaga odmian, któreby nie tylko przykładały się do utwierdzenia tamecznego rządu, lecz oraz Mocarstwa, które przystąpiły do traktatu z dnia 6 lipca, postawiły w możności zaręczenia nowej konstytucyi i starania się o jej utrzymanie. Hrabia *Capodistria*, który w krótkim czasie tyle się zastużył nowej swojej ocyźnie, i który niezmiernie zajęty jest poprawami w kraju, oraz przywróceniem dobrego porządku i jedności, wiedzieć ma o zamiarach Mocarstw. Oświadczył (jak słychać) pewnemu zagranicznemu Konsulowi, iż ze swojej strony niczego nie zaniedba, aby narady w *Korsfu* wzięty niezwłocznie pomyślny koniec; usiłowania jego celem zabezpieczenia stałego ładu greckiego od wszelkiego dalszego napadu nieprzyjacielskiego, wskazują, iż nie tak mu idzie o rozległość nowego kraju, jak o jego bezpieczeństwo; i że w tym celu kazał osadzić wawozy Liwadyi, aby wojsko greckie zajęło je już w czasie oznaczenia granic, a przez to układy ułatwiło. Kapitan pewnego okrętu, przybyłego z *Syru*, spotkał niedaleko *Cerigo* eskadrę angielską złożoną z 9 okrętów, i płynącą na Archipelag; widział oraz przy *Zante* okręty wojenne pod różnemi banderami, i z okolic *Sapienza* słyszał niekiedy wystrzały działowe. W *Syru* panowała zupełna spokojność.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 3 Sierpnia r s 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

W obozie pod Jenibazarem dnia 7 lipca 1828.

Główna Kwatera JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z Korpusami 5cim i 7mym, dywizją konnych strzelców, i 108 działami artylleryi rozerwowej, opuściwszy Bazardzik d. 4 lipca, poszła przez Kozłudzi i Jassitepe ku Szumli, która daje się już widzieć z obozu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Nieprzyjaciel, który uważał to poruszenie przez Korpus kawaleryi z 5ciu lub 6ciu t. ludzi, ustawicznie cofał się przed naszą awangardą. Zdaje się, że to cofanie się jego skuteczniejsze było z pośpiechem: gdyż w wielu miejscach porzucił broń i zapasy żywności.

Wczora przednia straż nasza zajęła Jenibazar. Nieprzyjaciel pokazał zrazu zamiar tam trzymania się, ale kilką wystrzałami z dział i naciśnięciem kozaków zmuszony został do opuszczenia tej wioski. Na otaczających ją wyniosłościach, nowa regularna konnica turecka wykonywała poruszenia w porządku i z dosyć dobrą dokładnością, ale do potyczki się nie wdawała.

Dzisiaj połączyły się wszystkie woyska nasze. Przez jutrzejszy dzień spodziewamy się przedłużyć poruszenia nasze ku Szumli, rozpoznać pozycye Turków i z dokładnością dowiedzieć się o ich sile.

Na lewem skrzydle naszym Jenerał-Adjutant Benkendorf 2gi zajął Prawody, a Jenerał-Adjutant, Hrabia Suchtelen, zbliżywszy się ku Warnie, i odpędziwszy kilka wycieczek licznego garnizonu, który oczekiwał zasilenia regularnymi woyskami, zajął pozycyą przed tém miastem. Działania przeciw niemu zaczyna się, jak tylko z jedney strony do oddziału Hrabiego Suchtelena przyłączy się brygada, która wzięta Tulczę pod dowództwem Jenerała Uszakowa, a z drugiey floty, pod dowództwem Admirala Greiga, podeydzie ku Warnie. Głęboki i bezpieczny port Kawarny zaczyna się napełniać statkami, które podwożą zapasy żywności, i skracają linią naszego opatrzenia, stanowiąc drugi jey eszelon.

Na prawém naszym skrzydle, Jenerał piechoty Rot powinien już znajdować się pod murami Sylistryi.

W okolicach Żurży i Kalafaty załogi Turreckie, które kusity się trwogą nabawiać Wielką i Małą Wołoszczyznę, znaczących strat doznały.

Przed pierwszą z tych twierdz, uważający ją Jenerał Kornitow był atakowany d. 21 czerwca przez korpus sześciotysięczny, złożony z garnizonów Żurżyńskiego i Ruszczuckiego. Przyszło do gorącej rozprawy, która trwała od godziny wtorey do jedenastej. Nieprzyjaciel miał na celu wyparować Jenerała Kornitowa z jego pozycyi, i otworzyć drogę bez przeszkody dla swoich partyi do Wołoszczyzny. Pomimo wszystkich usiłowań, Turcy odparci zostali na wszystkich punktach, pobici i przepędzeni aż do samej Żurży. Strata ich zawiera się w 80 zabitych, porzucenych na polu potyczki. Rozprawa ta kosztuje nam dwadzieścia ludzi, którzy z frontu ubyli.

W Małej-Wołoszczyźnie Jenerał Baron Geissmar, dowiedziawszy się, że Turcy z garnizonów Widdynu i Kalafaty przechodzą przez Dunay, rabując sąsiedzkie wioski, a nawet gotują się na niego uderzyć, poszedł przeciwko nim i doścignął 26 czerwca w bliskości Kalafaty. Mieli oni 4000 ludzi piechoty, 5000 jazdy, 10 dział połowych, i nadto zaścianiani byli artylleryą wałow, opasujących Kalafatę. Jenerał Geissmar ruszył na nieprzyjaciela z oddziałem czterotysięcznym. Wytrzymałszy natarcie jazdy ottomańskiej, odparł ją, i w niwecz obrócił wszystkie kuszenia się Turków, chcących opasać lewe jego skrzydło, rozproszył ich i przepędził nazad do Kalafaty, z kąd oni nie

śmieli już więcej pokazać się. Skutkiem tey rozprawy, w której Turcy stracili 400 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach, a nasza strata prawie nieznacząca, było wstrzymanie ich napadów i zapewnienie bezpieczeństwa dla nayszyżniejszych okręgów Małej-Wołoszczyzny.

Stan zdrowia woysk naszych jest nayszyższymi.

W obozie pod Szumlą, 8go lipca 1828, o godzinie 10tej wieczorem.

Ogólne poruszenie, o którym pisano było wczora, dzisiaj zostało wykonane. O godzinie 5tej zrana, 7my Korpus, który poszedł pod dowództwo Naczelnika Głównego Sztabu Hrabiego Dybicza, ruszył w dół gór, ciągnących się po lewej stronie góry Balkańskiej, na której leży Szumla. O godzinie 6tej główne nasze siły pod przewodnictwem Samego CESARZA JEGOMOŚCI, poszły na przód w porządku następującym. Trzy brygady 9tej dywizyi eszelonami ze swoją artylleryą składały awangardę pod dowództwem Jenerała piechoty Rudziewicza, przytykając lewym swém skrzydłem do oddziału Hrabiego Dybicza, a prawe ukrywając od nieprzyjaciela. Za drugim z eszelonów awangardy szły w pogotowiu do uformowania kwadratu z 12tu działami, 15ty i 16ty półki strzelców pieszych, pod dowództwem Jenerała-Adjutanta Alexandra Bekendorfa. Na przędzie ich raczył być Sam Cesarz. Z prawej strony tych dwóch półków, trzy półki huzarskie dywizyi Jenerała Ridigera. Czwarty półk Xiążęcia Oranii przeznaczony był do pomagania na lewem skrzydle 7mu korpusowi. W niejakiy odległości od brygady, zabezpieczającej Osobę JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, szła cała rezerwowa artyllerya ze 4 batalionami 8ey dywizyi, a z prawej strony tey artylleryi znajdowała się dywizya konnych strzelców, pod dowództwem Jenerała-Adjutanta Hrabiego Orłowa. Wyszedszy z Jenibazaru o godzinie 6 zrana, woyska nasze szły w wyżej opisanym szyku bojowym do godziny 11tej, przechodząc bez przeszkody po ziemi, przetrzyniętej dosyć głębokimi rowami. Nieprzyjacielskie poczty przodowe cofały się w miarę zbliżania się naszego. Przeszedłszy wiorst 10 lub 12, i dosięgnąwszy wysokości, na której leży wioska Buchantyk, uyrzeliśmy za błotnistym ruczajem, płynącym u podnóża tey górzystości, jazdę Turecką, stojącą w kilku liniach. Nieprzyjaciel zdawał się mieć 10,000 ludzi konnych, uszykowanych w 6 eszelonach. Ukrył on prawe swe skrzydło, w obawie, iżby Korpus Hrabiego Dybicza go nie odciął. Artyllerya jego była rozstawiona w krzakach, zasłaniających środek jego pozycyi, a lewe skrzydło rozciągało się daley, niż nasze prawe. Piechoty Ottomańskiej nigdzie nie było widać; ale jazda ta oczywiście była regularna. W tymże czasie, kiedy się ukazał nieprzyjaciel, poruszenie Hrabiego Dybicza na lewem naszym skrzydle jeszcze nie było skuteczne. Zatem JEGO CESARSKA MOŚĆ, wstrzymawszy całą kolumnę piechoty, rozkazał dywizyi konnych strzelców Hrabiego Orłowa, byż w gotowości przybliżyć się do prawego skrzydła Jenerał-porucznika Ridigera i odeprzeć jazdę Turecką, jeśli by ona zamysłała nas opasać. O godzinie wpół do dwunastej wszczęła się nie znacząca utarczka pomiędzy kozakami, pod dowództwem Jenerał-majora Kirsanowa, a oddziałem jazdy nieprzyjacielskiej. O południu, kiedy Hrabia Dybicz zupełnie miał prawe skrzydło nieprzyjaciela, zaczął się w środku naszym atak od kanonady, przeciwko nayszyższemu od nas szeregom jazdy nieprzyjacielskiej. Cofnęli się oni niezwłocznie kolumnami na wierchołki gór, gdzie stały ich rezerwy. W tymże czasie Jenerał Rudziewicz przeszedł strumień w Buchan-

tyku, z dwiema brygadami wzmocnieniami od dwóch baterii artylleryi odwodowej, które się poruszyły z rozkazu CESARZA JEGOMOŚCI ku niemu na pomoc. Z drugiej strony Hrabia *Dibicz* również posunął się na przód i rozpoczął atak od kanonady, która przynęgliła prawe skrzydło, nieprzyjaciela opuścić zajmowane przez nie góry. Nakoniec na prawem naszym skrzydle Jenerał-porucznik *Ridiger* atakował Turków, którzy w lesie zasiedli, i odparł ich, gdy tymczasem ogień artylleryi konney Hrabiego *Orłowa* uzupełniał potamanie ich szyków. Wtedy cała nasza linia śpiesznym krokiem ruszyła na pozycyą nieprzyjacielską. Tym czasem Turcy kusili się bitwą odnowić: obrócili oni kilka dział przeciwko 7mu Korpusowi, strzelali z armat do oddziału Jenerała piechoty *Rudziewicza*, otworzyli baterią przeciwko naszego lewego skrzydła, i probowali atakować nas jazdą. Ale ogień ich niedługo trwał, a ataki były bezskuteczne. Odparci na wszystkich punktach, cofnęli się pod mury Szumli. O godzinie 4tej jużśmy zajmowali te mieysca, na których ich zostaliśmy, a brzeg lewego skrzydła Hrabiego *Dibicza* zajął drogę, idącą z Szumli do Konstantynopola, przez Eski-Stambul. W tej pozycyi CESARZ JEGOMOŚĆ i Armija Jego przepędzili dzisiejszą noc w biwakach.

W tej rozprawie wszystkie poruszenia były dopełnione ze wzorowym porządkiem i dokładnością. Zdawało się, że woyska działały na zwyczajnych ćwiczeniach. Jeszcze niewiemy

z dokładnością straty nieprzyjacielskiej i naszej. Zresztą ta ostatnia była bardzo nieznaczna: wszystkiego, zdaje się, ubyło z szeregów nie więcej nad 150 ludzi; lecz w małej liczbie poległych znajduje się, na nieszczęście, Adjutant bokowy Jego CESARSKIEJ MOŚCI Półkownik *Read*. Poległ on od nieprzyjacielskiej kuli armatney na lewém skrzydle, niedaleko Hrabiego *Dibicza*. Strata tego Oficera, który się odznaczał tak walecznością, jako i szlachetnością charakteru, była bardzo żałosną dla CESARZA JEGOMOŚCI i sprawiła powszechny żal w całym woysku.

Jenerał-Adjutant *Konstanty Benkendorf*, zająwszy *Prawdy*, wysłał partye po drodze do *Aydes*. Spotkały one tam obóz nieprzyjacielski. Batalion półku pieszego Xiążęcia *Wellingtona*, pod dowództwem Adjutanta bokowego Barona *Dellingshauzena*, atakował ten obóz, lecz nie mógł go zabrać, dla tego, że w ciasnym wąwozie nie można było zawrócić wozów, z których się składał; dla tego obóz ten zupełnie prawie został zniszczony.

W tej chwili Adjutant Admirala *Greiga* przywiózł do Jego CESARSKIEJ MOŚCI 29 chorągwi zdobytych w *Anapie*. Przybył on na ląd do *Kiustendzi*. Admirał gotował się wyruszyć z flotą swoją ku *Varnie*, tuż po odjeździe tego gońca.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 1 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 7,7 lin.	+ 17,25 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 2 — — —	27 — 8,7 —	+ 17,25 — —	Zachodni	Pogoda
	d. 3 godz. 5 rano.	27 — 7,9 —	+ 12 — —	Poludniowy	Deszcz

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharcki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi

Wilno dnia 3 Sierpnia r. s. 1828 roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

2 По волю Господина Главнокомандующаго 1-ю Армїею, Генераль Фельдмаршала Графа Сакена, Генераль Интендантъ Арміи симъ объявляешъ, что на поставку прованша а въ нѣкоторыхъ пунктахъ овса, въ Динабургъ же и сомы будущъ произродиться шорги въ казенныхъ Палатахъ тѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно: Курляндской кромѣ Иллухшскаго пункта, Лифляндской, Калужской, Псковской, Черниговской, Кіевской, Волынской и Минской, кромѣ Бобруйска, Рѣчицы, Лоева, и Друи по особому соснолюю въ сихъ Губерніяхъ хлѣбныхъ промысловъ, на пошребность цѣлаго года то есть съ 1 генваря 1829, по 1 генваря 1830 года, а для Риги, Динаминда и Мшавы съ полугодовымъ кромѣ шого запасомъ, въ Бобруйскъ же Речицу и Лоевъ въ пошребность съ 1 іюня 1829 по 1 іюня 1830 года, Витебской въ сухопутные пункты съ 1 генваря 1829 по 1 генваря 1830 года, придвинскіе же, какъ то: Велижъ, Суражъ, Вишебскъ, Полоцкъ, Дризу, Креславку и Динабургъ, а такъ же Курляндской Губерніи Иллухши и Минской Друю съ 1 іюля 1829 по 1 іюля 1830 года, Смоленской на пошребность сей Губерніи съ 1 генваря 1829 по 1 генваря 1830 года, и помянутыхъ придвинскихъ пунктовъ Вишебской, Иллухши Курляндской и Друю Минской Губерніи, Могилевской въ сухопутные пункты на весь 1829 годъ полугодовыми пропорціями, и именно: съ 1 генваря 1829, по 1 іюля, и съ 1 іюля по 1 генваря 1830 года, въ прилегающіе къ водяной коммуникаціи съ 1 іюля 1829 по 1 іюля 1830 г. Владимирской въ сухопутные пункты Покровъ, Киржаць, Александровъ, Юрьевъ-Польскій, и Переславль-Залескій съ 1 генваря 1829, по 1 генваря 1830 года, остальные же прилегающіе къ водяной коммуникаціи съ 1 іюля 1829, по 1 іюля 1830 года, Воронежской, Тамбовской, Полшавской, Слободско-Украинской, Тульской, Рязанской, Орловской, Курской и Виленской съ 1 генваря по 1 октябрю 1829 года; то есть на девять мѣсяцовъ.

Свергъ шого произведены будущъ шорги въ Тамбовской и Рязанской казенныхъ Палатахъ, Владимирской Губерніи для магазейновъ прилегающихъ къ водяной коммуникаціи на пошребность съ 1 іюля 1829 по 1 іюля 1830 года, а такъ же въ Кіевской Казенной Палатѣ на поставку водяныхъ сплавомъ прованша, въ магазейны Могилевской и Минской Губерніи на пошребность какъ выше сего означено.

Торги назначаючися осенью сего 1828 года во всѣхъ Палатахъ въ одно время, какъ для мѣстной пошребности, такъ въ нѣкоторыхъ и для магазейновъ другихъ Губерній, такимъ образомъ.

Перваго разряда шорги октябрю 8, 9 и 10, переторжки октябрю 15, 16 и 17, въ Казенныхъ Палатахъ Губерній: Воронежской, Полшавской, Слободско-Украинской, Волынской и Тамбовской.

Вшораго разряда шорги октябрю 23, 24 и 25, переторжки октябрю 29, 30 и 31 Курляндской, Лифляндской, Псковской, Тульской, Орловской, Курской, Калужской, Рязанской, Смоленской и Владимирской.

Третьяго разряда шорги ноябрю 5, 6 и 7, переторжки ноябрю 12, 13 и 14, въ Черниговской, Кіевской, Могилевской, Вишебской, Виленской и Минской.

На сіи сроки вызывающія желающіе къ шоргамъ съ законными залогами во уваженіе по мѣсячной поставкѣ припасовъ, въ пятую часть противъ подряда, а на обезпеченіе задашковъ особо, кромѣ общественныхъ ошъ дворянства поспавокъ, кои остающіяся на одномъ доврїи; въ домости о пошребности въ каждой Губерніи будущъ разсланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ ошкришы, въ мѣсяцъ съ подробными кондиціями, и прочими пра-

вилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки. М. Шкловъ іюля 24 дня 1828 года.

Генераль Интендантъ 1й Арміи, Архиллерїи Генераль Маіоръ Широковъ.

2. Z woli P. Głównodowodzącego iszą Armią, Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Sakena, Jenerał Intendent Armii ninieyszém ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a do niektórych punktów owsa, do Dyneburga zaś i słomy, będą się odbywać targi w Skarbowych Izbach tych samych Gubernii, gdzie woyska są rozłożone, mianowicie: Kurlandzkiej, oprócz Iłukszańskiego punktu, Inflantskiej, Kułuzskiej, Pskowskiej, Czernihowskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej, oprócz Bobruyska, Rzecyzcy, Łojewa i Друи, podług szczególnego stanu w tych guberniach zbożowego przemysłu, na potrzebę całego roku, to jest od 1go stycznia 1829 do 1go stycznia 1830 roku; a dla Rigi, Dymamindy i Nitawy z półrocznym oprócz tego zapasem; do Bobruyska zaś, Rzecyzcy i Łojewa na potrzebę od 1go czerwca 1829 do 1go czerwca 1830 roku; Witebskiej do punktów lądowych od 1go stycznia 1829 do 1go stycznia 1830 roku; nad Dzwina położone, jako to: Wieliz, Saraż, Witebsk, Połock, Dryżę, Kresławkę, i Dyneburg, takż Kurlandskiej Gubernii Iłukszty, i Mińskiej Друję od 1go lipca 1829 do 1go lipca 1830 roku; Smoleńskiej na potrzebę tej Gubernii od 1go stycznia 1829 do 1go stycznia 1830 roku, i pomienionych nad Dzwina położonych punktów Witebskiej, Iłukszt Kurlandzkiej i Друję Mińskiej Gubernii, Mohilewskiej do punktów lądowych na cały 1829 rok półrocznymi proporcjami, a mianowicie: od 1go stycznia 1829 do 1go lipca, i od 1go lipca do 1go stycznia 1830 roku, w przyległych zaś do wodney komunikacyi od 1go lipca 1829 do 1go lipca 1830 roku, Włodzimierskiej, do punktów lądowych Pokrowa, Kirżacz, Alexandrowa, Jurjew-Polski, i Perestawl-Zaleski od 1go stycznia 1829 do 1go stycznia 1830 roku, pozostałe zaś przyległe do wodney komunikacyi od 1go lipca 1829 do 1go lipca 1830 roku; Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Tulskiej, Riazańskiej, Orłowskiej, Kurskiej i Wileńskiej od 1go stycznia do 1go października 1829 roku, to jest na dziewięć miesięcy.

Oprócz tego odbywać się będą targi w Tambowskiej i Riazańskiej Izbach Skarbowych; Włodzimierskiej Gubernii dla magazynów przyległych do wodney komunikacyi na potrzebę od 1go lipca 1829 do 1go lipca 1830 roku, a takż w Kiiowskiej Skarbowey Izbie na dostawę do wodnych spławów prowiantu, do magazynów Mohilewskiej i Mińskiej Gubernii na potrzebę jak wyżej tego oznaczono.

Targi naznaczają się w jesieni terażn. 1828 roku we wszystkich Izbach Skarbowych w jednym czasie, tak dla miejscowej potrzeby, jak w niektórych i dla magazynów innych Gubernii, tym sposobem.

Pierwszego oddziału targi października 8, 9 i 10, przetargi października 15, 16 i 17 w Skarbowych Izbach Gubernii: Woroneżskiej, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Wołyńskiej i Tambowskiej.

Drugiego oddziału targi października 23, 24 i 25, przetargi października 29, 30 i 31, Kurlandzkiej, Inflantskiej, Pskowskiej, Tulskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Kałuskiej, Riazańskiej, Smoleńskiej i Włodzimierskiej.

Trzeciego oddziału targi listopada 5, 6 i 7, przetargi listopada 12, 13 i 14, w Czernihowskiej, Kijowskiej, Mohilowskiej, Witebskiej, Wileńskiej i Mińskiej.

Na te terminy wzywają się życzący do targów z prawnymi ewikcyami w proporcji miesięczney dostawy zapasów do piątej części wzglę-

dem podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, oprócz ogólnych od stanu Szlacheckiego dostaw, które pozostają na samey ufnosci; wiadomości o potrzebie w kaźdey Gubernii będą rozestane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem ze szczegółowemi warunkami i dalszemi prawidłami, na osnowie których powinna odbywać się dostawa. M. Szkłow. D. 24 lipca 1828 roku.

Jenerał Intendent 1szej Armii, Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

2 Провіаншскій Департаментъ Военнаго Минисперства объявляєть, что въ следствіе разрѣшенія Начальства на поставку провіанша и овса, для продовольствія въ будущемъ 1829 году поселенныхъ въ Слободско-Украинской Губерніи войскъ и прочихъ находящихся въ Округѣ того поселенія, также Харьковскаго Баталіона внупренней спражи съ Жандармскою командою, и некопорныхъ уѣздныхъ инвалидныхъ командъ, назначаются въ Слободско-Украинской Казенной Палатѣ торги въ будущемъ ноябрь мѣсяцъ: 2го, 5го и 9го и на перепоржку 12, 15 и 16 числа шогожь ноября.

Количествожь провіанша и овса и кондиціи, на основаніи копорыхъ должна производиться поставка оныхъ, объявлены будутъ при шоргахъ.

На вышеозначенные сроки вызывающіяся желающіе къ торгамъ съ залогами, какія определены указами 14 іюня 1817го и 19го іюля 1818 годовъ по поставкамъ въ казну вина, а на обеспечение задатковъ особо.

Между шмъ предварительно Провіаншскій Департаментъ объявляєть, что желающимъ отдано будетъ на волю принять поставку продукшовъ, сколько кто можетъ по мѣрѣ его залоговъ; что платяжь денегъ чинимъ будетъ шочно въ сроки по условіямъ безъ малѣйшаго задержанія и проволочки, что при приѣмѣ поставляемыхъ продукшовъ наблюдаема будетъ справедливая справедливость и ошнюдь небудушъ имень мѣсна, нешолько пришѣнение, но и само малѣйшее напрасное промѣленіе.

Начальникъ Отделенія Бялевъ.

Шоланачальникъ Захаровъ.

2 Prowiantski Departament Ministerium Woyny ogłasza, iż na skutek postanowienia Zwierzchności na dostawę prowiantu i owsa, na żywność w następującym 1829 roku, osiedlonych wojsk w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, także Charkowskiego batalionu wewnętrznej straży z komendą Zaudarmów i niektórych powiatowych Inwalidnych Komend oznaczają się w Słobodzko-Ukraińskiej Izbie Skarbowej targi w następującym mцу listopada: 2, 5 i 9, przetargi 12, 15 i 16 tegoż listopada.

Ilość prowiantu i owsa i warunki na osnowie których ma się odbywać dostawa, objawione będą przy targach.

Na wyżej pomienione terminy wzywają się życzący do targow z ewikcyami, jakie przepisane są ukazami 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818, na dostawę do skarbu wódki, a na zabezpieczenie zadatkow osobno.

Przytem uprzednio Prowiantski Departament uwiadamia, iż życzącym oddano będzie na wolę przyjąć dostawę produktow, ile kto będzie mógł w proporcji ewikcyi; iż opłata pieniędzy skuteczni się punktualnie w terminach podług umowy bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, iż w przyjmowaniu dostawowanych produktow przestrzegana będzie ścisła sprawie-

dlivość i zgoła niebędą miały miejsca nietylko ucisk, ale i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Belajew.

Naczelnik Stołu Zacharew.

2 Ошъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляєть, что въ ономъ продавашься будетъ заложенное имѣніе покойнаго Порушника Камеръ-Юнкера Григорія Ивановича Михельсона, за неплатежь долга по займу его на 8мъ лѣпъ 1818 года октября 29 числа ассиг. 256,600 руб., состоящее Вилебской Губерніи Невельскаго Повѣна въ селѣ Ивановѣ съ фольваркомъ Ворожейками съ деревнями наличныхъ: ревизскихъ мужеска 219, женска 238, послѣ ревизіи рожденныхъ; мужеска 66, женска 85; селѣ Спасѣ съ фольваркомъ Березовомъ и деревнями наличныхъ: ревизскихъ мужеска 265; женска 347, послѣ ревизіи рожденныхъ: мужеска 99, женска 121; фольваркъ Дымовѣ съ деревнями наличныхъ: ревизскихъ мужеска 213, женска 240; послѣ ревизіи рожденныхъ: мужеска 59, женска 68; фольваркъ Колошинъ и Лысоторъ съ деревнями наличныхъ: ревизскихъ мужеска 194, женска 242. послѣ ревизіи рожденныхъ: мужеска 54, женска 58, а всего наличныхъ: ревизскихъ мужеска 891, женска 1,067. послѣ ревизіи рожденныхъ мужеска 278 и женска пола 332 души, земли при нихъ состоишъ разнаго свойства 16,745 десятинъ, 158 саженой; въ помѣ числѣ пашенной 6,951 дѣсятина, 1548 саженой; сѣнокосной 652 десятины 1593 сажени; и свержъ шого церковныхъ земель при селѣ Ивановѣ 72 десятины, 2149 саженой, и при селѣ Спасѣ 60 десятины, 1784 сажени, оцененное ш всеми къ оному принадлежностямъ, со всеми спроеніемъ, съ пожилками и со скошомъ, съ землею и прочими хозяйственными угодьями по тольшней сложности годоваго дохода въ 301,592 р., да господскій каменной о двухъ-этажахъ домъ въ селѣ Ивановѣ, оцененный съ кузницею, садомъ винокурнею и прочимъ въ 21,651 р., для чего назначены сроки торгамъ сего года ноября 26, 28 и 30 числѣ: желающіе купить имѣніе могутъ явиться въ Правленіе Государственнаго Заемнаго Банка и прежде показанныхъ числѣ въ прибудущее время и видѣшъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Правитель Канцелліри Яковъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie odłanymu na ewikcyę majątek zmarłego porucznika Kammer Junkra Grzegorza Iwanowicza Michelsona, za nieplacenie długu za pożyczką przezeń na 8 lat 1818 r. 29 paździer. 256,600 rub. ass., położony w Witebskiej Gubernii Newelskim powiecie w majątku Iwanowie z folwarkiem Worozeyki ze wsiami nalicznych rewizyjnych dusz płci: męskiej 219, żeńskiej 238 po rewizji urodzonych męskiej 66, żeńskiej 85; w majątku Spasie z folwarkiem Beresowo i wsiami nalicznych rewizyjnych dusz płci męskiej 265, żeńskiej 347, po rewizji urodzonych męskiej 99 żeńskiej 121; w folwarku Dymowie ze wsiami nalicznych rewizyjnych dusz płci męskiej 213, żeńskiej 240, po rewizji urodzonych męskiej 59, żeńskiej 68; w folwarku Koloszinie i Lyschorje ze wsiami nalicznych rewizyjnych męskiej 194, żeńskiej 242, po rewizji urodzonych męskiej 54, żeńskiej 58, a wogóle nalicznych rewizyjnych męz. 891, żeń. 1067, po rewizji urodzonych męz. 278, żeń. 332 dusz; ziemi przy nich znajduje się różnego gatunku 16745 dziesięcin, 158 sążni; w tej liczbie uprawnej 6951 dziesięcin, 1548 sążni; sianozęci 652 dziesięcin 1593 sążni i jeszcze ciekiewnej ziemi przy majątku Iwanowie 72 dziesięcin 2149 sążni, i przy majątku Spasie 60 dziesięcin 1784 sążni oceniony, ze wszelkimi do niego atynencyami, ze wszelkiem zabudowaniem, z korzysciami i z bydłem, z ziemią i da-

z temi gospodarzemi wygodami podług dziesięcioletniej proporcji rocznego dochodu 301,592 rubli, oprócz tego dworny dwopiętrowy murowany dom w majątku Iwanowie, oceniony z kuźnią, sadem, gorzelnią i t. p. 21,551 rub. Dla czego naznaczono termin do targow terażni. roku listopada 26, 28 i 30; życzący kupić majątek mogą przybyć do Rządu Pożyczkowego Banku Państwa i przed pomienionemi dniami wczasie posiedzeń, i widzieć w nim przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

z Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, ażeby sukcesorowie zmarłego cudzoziemca Ignacego Wehlia, dla odebrania pozostałego po nim majątku przybyli do Bobruyskiej Szlacheckiej Opieki, z niewątpliwemi o należeniu do nich takowej sukcesji dowodami, na oznaczony prawami termin. Dnia 27 lipca 1828 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Honorowy i Kaw. Felicyan Arcimowicz.
Naczelnik Stołu Hulakin.

z Szawelski Ekonomiczny Komitet niniejszem wzywa życzących przyjąć na siebie dostawę do robot Windawskiego Portu 400 kubicznych sążni dzikiego kamienia, zeniżeniem dawanej ceny po 30 rubli za kubiczny sążeń 7 futowej miary. Życzący zechcą przybyć do tego Komitetu na dzień 10 sierpnia z dostatecznemi ewikcyami.

W obowiązkach Sekretarz Masłow.

z Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ogłasza się, iż w terminach 15, 18 i 23 następującego października 1828 roku, będą się przedawać z publicznego targu, niżej wyszczególnione majątki; iszy Obywatela Bessarabskiego Obwodu Radey Kollegialnego Wardałacha, opisany za skąrbową niedoimkę, na Obywatelu Stafakie liczącą się, jakoto: wieś Stelenoszy, położona w Chocimskim powiecie, wieś ta osiedlona na urzędysku tegoż nazwiska, w odległości od miasta powiatowego Chocima o 20 wiorst; w niej mieszkańcow, oprócz duchownych i cerkiewnych służących, bir i powinności płacących i obywatelowi robotą i deżmą z adetem 80 rodziny, mieszkających we własnych domach; w tej wsi zabudowanie: cerkiew drewniana, gonatami kryta, dworny dom pleciony bez ogrodzenia o dwóch pokojach bez podłogi z desek, pokryty słomą, kuchnia z ludzką stancją plecioną, o jednej izbie, pokryta słomą, z prawej strony domu dwornej stajnia razem z wozownią plecioną, pokryta słomą, pogrzeb czyli piwnica ziemna chlew dla świń pleciony, pokryty słomą, spichrz dla zsytywania zboża z desek z podłogą deskową, pokryty słomą, tak w koło ogrodzony płotem i ocieriony, w nim plecionych koszow dwa, do zsytywania kukuruzy o sześciu sążniach, młyn ziemny o jednym kamieniu pokryty komyszem, karczma plecioną o dwóch izbach, pokryta słomą, przy niej ziemna piwnica, za arendę której płaci żyd arendarz possesorowi 1500 lewów na rok, niedaleko domu dwornej fruktowy ogrod, mający więcej 250 drzewek fruktowych różnego rodzaju owoce dających, ziemi pod tą wsią ile jest niewiadomo, a średnio kładąc więcej tysiąca falczy bez podziału, w liczbie których jeden jamasz dla paszy byłby, i do 150 falczow dwornej sianożęci, do 20 falczow młodej zarośli, której niekładnie się ceny dla

młodości, od 80 rodziny za adet, deżmy i robotę, za każde licząc na rok po 35 lew, wyniesie 2800 lewów, od jednego jamasza na paszenie byłby na rok 1000 lew, z arendy za karcznię na rok 1500 lew, za 150 falczow dwornej sianożęci, kładąc po 3 lew za falcę, 450 lew, za młyn na rok 100 lew, z fruktowego ogrodu 100 lew, w ogóle rocznego dochodu 5950 lew, a ten roczny dochód przywodząc do dziesięcioletniej proporcji, stanowi cenę Stelenoszy 59,500 lew; i 2gi Obywatela Dymitra Stafakia, wieś Minzateszy-Wieki z Hinharenamy w jednym obrębie, położona w Jasskim powiecie, wieś ta osiedlona nad rzeką Prutem na lewym jej brzegu, odległa od Powiatowego miasta Bielec 70 wiorst, w niej mieszkańcow podatek i powinności płacących i panszczyznę odbywających 42 rodziny, w niej zabudowanie: dom dworny z palonej cegły o sześciu pokojach i jednej sieni, z podłogami z desek, na froncie ganek pokryty gontami, przy nim dwa plecione stare domki dla ludzi o trzech izbach, pokryte słomą, dom pleciony dla mieszkania watawy o dwóch izbach, pokryty słomą, ziemianka jedna na kuchnię, sklep drewniany, na nim szopa stara pokryta słomą, stajnia stara plecioną pokryta słomą, dwa koszy plecione do zsytywania kukuruzy, kryte słomą, we wsi plecioną karczma o jednej izbie, obmazana gliną, słomą kryta, przy niej piwnica ziemna, arendy z niej płaci żyd 700 lew, na tej moszy młodego winogrodu, niewydającego jagod, zasadzono 10 zagonow; wieś Minzateszy-Wieki z Hinharenamy nie będąc rozgraniczona, nie ma planu, zatem ilość ziemi niewiadoma, a podług osobistego obejrzenia przez urzędników Żywkowicza i Meszczelskiego kładnie się więcej 600 falczow ziemi oromej, sianożęci i pastwisk bez podziału, zawiera się w tej liczbie 150 falczy dwornej sianożęci, possesor grek Polizo płaci Postelnikowi Dymitrakiowi Stafekiowi za posesyą tej majątności, razem z przyłączoną do niej pustozą Bereszczę za trzy lata 9,000 lewów, lecz że ta ziemia Bereszczę niewymieniona w liczbie ewikcey Postelnika Stafakia, więc wzmiankowani urzędnicy niemogli na tém polegać, a zebrawszy roczny dochód majątności Minzatuł-Wieki i Hinharen, z 42 rodziny z deżmą i robotą, za każde po 35 lew, 1,460 lew, z karczmy za arendę 700 lew, za 150 falczow siano dwornej po 5 lew za falcę, wynosi 750 lew, w ogóle rocznego dochodu 2,910 lew, który przywodząc do dziesięcioletniej proporcji, stanowi cenę 29,100 lew; zatem życzący kupić pomienione majątki, zechcą przybyć na wyrażone terminy dla targow do tego Rządu. Dnia 23 czerwca 1828 roku.

Assesor Sołomonow.

Naczelnik Stołu Łoh.

z R. 1828 mca julii 17 d. stawając osobicie przed Aktami Sądu Ziem. Ptu Grodz. Ignacy Koczalski Adwokat Subseliow tegoż ptu następnie zapisuje oświadczenie WJP. Benedykt Kościatkowski Podoficer 48 Jegierskiego półku W. Cesarsko-Rossyjskich w d. 18 maja r. b. zapisał w Aktach niniejszych Oświadczenie, mocą którego Plenipotencyą przez siebie bratu rodzonemu W. Ignacemu Kościatkowskiemu Chorążycowi Pt. Wilkomier w r. jeszcze 1826 maja

21 d. wydaną i przyznaną, w zupełności podniosł zacoŃną i Eliminował, a zapowiedziawszy, iż odtąd żadnych czynności brata swojego akceptować w swoim imieniu niebędzie, w celu zawiadomienia o takowym swoim postanowieniu interessowanych obywateli przesłał takowe oświadczenie w oryginale na ręce pewney osoby do Wilna dla podania onego do Gaz. Kur. Lit.; między zaś tem stawającego w imieniu swoim do wszelkich interessow Jeneralnym Plenipotentem uczyniwszy, temuż moc zupełną działania w tych wszystkich szczegółach, które jego dotyczyć się mogły poruczył; przetoż stawający dostrzegłszy iż z niewiadomych pobudek odtąd wzmienione mają 18 r. 1828 Oświadczenie w druku niezna yduje się Aktem niniejszego oświadczenia, wszystkich Interessa z W. Benedyktem Kościółkowskim mających i mieć mogących, ostrzega: iż plenipotencya przez Benedykta Kościółkowskiego bratu jego Ignacemu Chor. Wiłkom. w r. 1826 maja 21 wydana w skutkach swoich od d. 18 maja r. b. ustała i że żadnych odtąd czynności W. Kościółkowski Podoficer brata swojego akceptować nie będzie zapowiada i takowe to oświadczenie zamierzając onego urzędowy Excerpt wespół z oświadczeniem przez samego Aktora maja 18 zapisaniem przesłać do Gaz. Kur. Lit. dla trzykrotnego ich drukiem ogłoszenia, podpisuję. Dat ut supra.

Ignacy Koczalski Adwokat Sądowictw Grodzieńskich.

R. 1828 meca julii 17 d. Ze powyższe Oświadczenie jest do protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Grodz. przyjęte i wpisane, oraz przez W. Ignacego Koczalskiego Adwokata Subseliow tegoż ptu własnoręcznie w tymże protokule podpisane. Swiadczę Karol Sopoćko Regent Ziem. Ptu. Grodz.

Wolno drukować. Wilno dnia 30 lipca 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wileń. Radca Koll. i Kawaler.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyją etc.etc. etc.

2 Excerpt Oświadczenia w dacie niżej wyrażający się zapisanego, z Protokołu Potocznego Sądu Ziemskiego powiatu Grodzieńskiego, skutkiem Rezolucyi tegoż Sądu na podaną przez W. Ignacego Koczalskiego Adwokata subseliow Grodzień. Proźbę, dnia 23 julij 1828 roku zaszłej, wydany. Roku 1828 miesiąca maja 18 dnia, Benedykt Kościółkowski Podoficer Pułku 48go Strzelców Woysk Rossyjskich stanąwszy przed Aktami Ziemstwa Grodzieńskiego Powiatu i W. Józefem Nadolskim przysięgłym tychże Aktów Regentem, następne zapisuje Oświadczenie: w roku 1826 miesiąca maja 21 dnia n. s. wydałem ja W. Ignacemu Kościółkowskiemu Chorążycowi Powiatu Wiłkomierskiego Bratu mojemu rodzonemu Plenipotencyą, do urządzania intratami majątku naszego dziedzicznego wspólnego Polepia zowiącego się, w powiecie Wiłkomierskim w Wileńskiej gubernij położenie mającego, z wolnością jego na siebie trzymania, lub też w aręde wypuszczenia, niemialey temuż bratu mojemu wszelkich interessów processowych poruczyłem Aktem teyże plenipotencyi promocyą, gdy wszakże manifestant przekonał się doświadczeniem, że ledwie szczupła cząstka intrat do jego wpływać powinny, odsyłań jemu była, a reszta

przy W. Ignacym Kościółkowskim bracie Manifestanta pozostawała, i obok tego, kiedy wi dzi, że potrzeby jego więcej wymagają, przetoż korzystając z Praw Krajowych Nymności-wiey kounfirmowanych, a pryncypalnie Artykułu 1. z Rozdziału 7, Księgi Statutowey W. X. Littgo, każdemu majątkiem swoim jak chcąc rządzić i dysponować pozwalających, postanowiłem ja Manifestant majątek mój wyż wzmieniony i dalsze moje własności tak summowne, jak oraz i wszelkiego gatunku ruchomości w części na mnie po ś. p. oycu naszym Michale Kościółkowskim Chorążym Wiłkomierskim drogą naturalney sukcesyi należne, na siebie wprost objąć i sam w osobie mojej, lub przezemnie mającego się umocować jeneralnego do wszystkich Interessow Plenipotenta, takowym moim ogólnie wziętym majątkiem dysponować; przeto na fundamencie tychże Praw Litewskich, Plenipotencyą w roku 1826 maja 21 dnia w Aktach Ziemskich Powiatu Grodzieńskiego przeze mnie przyznaną, W. Ignacemu Kościółkowskiemu Chorąż. Wiłkomier. wydaną i służącą, Aktem niniejszego mojego dobrowolnego oświadczenia podnoszę, kassuję, w zupełności unieczemniam i eliminuję, oraz że takowa Plenipotencya do niczego już odtąd mnie obowiązująca nie może, nie mniey, że jey moc ustaje, zapowiadam; a tem samem, jako odtąd żadnych działań Brata mojego w schedzie mojej i moich Interessach nadal przyjmować nie będę, ostrzegam, i takowe moje postanowienie w sposobie naysolenniejszego oświadczenia, do Akt Ziemskich Grodzieńskich dla wiadomości wszystkich mających lub mieć mogących ze mną jakiegokolwiek tytułu Interessa podaję, a dla lepszego o tem Obywateli Gubernii Wileńskiej a szczególniey powiatu Wiłkomierskiego zawiadomienia, takowe Oświadczenie do Gazety Kurjera Litewskiego dla trzykrotnego opublikowania postać zamierzam, i takowe Oświadczenie w Aktach Ziemskich Grodzieńskich własnoręcznie podpisuję. Datt w Grodzie ut supra. U tego Oświadczenia podpis Aktora w protokule tak się wyraża: Podoficer 48 Pułku Strzelców pieszych Benedykt Kościółkowski.

Ozgodności z protokołem potocznym swiadczę Karol Sopoćko Regent Ziemski Powiatu Grodzieńskiego.

Wolno drukować. Wilno dnia 30 lipca 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wileń Radca Koll. i Kawaler.

3 Niżej podpisany stosownie do oświadczenia przezemnie w dniu 21 julij idącego roku w Aktach Ziemskich Wileńskich zaniesionego, Plenipotencyą pod dniem 2 julij 1827 roku w Sumskim Powiatowym Sądzie jawioną, na imie Sztabs-Rotmistrza Wincentego Sancewicza przezemnie wydaną, w całej rozciągłości unieczemniam i z Ksiąg eliminuję; a nawet jesliby komu przelana była, lub kto na mocy oney został instalowany, to wszystko cofam i kassuję, o czym aby Publiczność była zawiadomioną, niniejszą Awizacyą w gazecie umieszczam. Отставный Полковникъ и Кавалеръ Сергей Голенищевъ Купузовъ.

Wolno drukować. Wilno d. 24 lipca 1828 roku Cenzor N. Jurgiewicz.

Wilno dnia 5 Sierpnia v. s. 1828 roku.

1 Drugi tomik Poezyi Józefa Massalskiego wyszedł z druku i w tych dniach zostauie rozestany JPP. Kolektoróm dla oddania do rąk każdemu z JPP. Prenumeratoróm. Upraszam tych z JPP. Kolektorów, którzy przystawszy rejestra Prenumeratow i według nich otrzymawszy tomik pierwszy, nie nadesłali jeszcze rachunków, ażeby przed odebraniem drugiego tomiku raczyli to uskutecznić. Mam honor oraz podziękować JPP. Kolektoróm, którzy narażając się na fatygę chcieli łaskawie przyczynić się do rozprzedania biletów na to dziełko.

Wydawca Tomasz Massalski.

Wolno drukować. Wilno 2 sierp. 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wileń. Kler.

1 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niey przedaje się z publicznego przez aukcyą targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomości majątek Obywatela Józefa Pinińskiego, położony w Wołyńskiej gubernii w Kowelskim Powiecie we wsiach: Powierska 64, Cerkowce 4, Smolarach 29, i Krosnicy 1, w ogóle 98 łci męzkiej dusz włościan, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem, za niepłacenie pożyczoney w Magistraturze przez Plenipotentą Obywatela Józefa Pinińskiego, Obywatela Księcia Adama Kuriatowicza Kurcewicza w 1821 roku, kapitalney srebrem 2000 rub. i assygn. 3000 rub. z procentami i przeterminem summy; dla czego naznaczono terminy do targowiszy 19, 2gi 22, i 3ci ostateczny 26 listopada 1828 roku; zatem życzący kupić ten majątek zechcą przybydź na pomienione terminy do tej Magistratury z gotowemi pieniędzmi, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz. Dnia 24 lipca 1828 roku.

Pełniący Obowiązek Wołyńskiego Gubernialnego, Zytomierski Powiatowy Marszałek i Kawaler Jan Głęboki.

Sekretarz Kondratjew.

Naczelnik Stołu Maszkowski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remisą Min. Gł. Sądu 2go Departamentu, w dobrach JW. Alojzego Buynickiego b. Mar. Pttu Dzisiej. i Kawalera, Miuskiej Gubernii w Dzisiej. Ptteie sytuowanych, w Miasteczku Zaborzu exystujący, po uskutecznienu wszystkich uprzednich swych czynnościow, i po wysłaniu o tém dla zawiadomienia Stron licznych Awizacyow, całkowite konkursowe dzieło, tak z Kredytorami, jako też Debitorami tegoż JW. Mar. Buynickiego wzięwszy do namowy, że w dniu 15 następującego miesiąca augusta idącego 1828 roku ostateczny swój Dekret w pomienionym Miasteczku Zaborzu promulgować będzie, niniejszą po ostatni raz wysyłającą się Awizacyą, wszystkie w tém Konkursie interesowane Strony zawiadamia, zarazem też, iżby wszystkie interesowane Strony dla wysłuchania ostatecznego Dekretu niniejszego Sądu i dla oswiadczenia kontentowania się, lub też

Appellacyi od onego, tudzież dla wykonania sądzonych na wierności dopełnionej Komportacyi, na realności dopominkow, i dalszych decydowanych juramentow na dzień 15ty augusta idącego 1828 roku do Miasteczka Zaborza w Dzisiej. Ptteie sytuowanego, sami przez się, lub pełnomocnikow swych przybywały, i jawiły się, Sąd Taxatorsko Exdywizorski przez niniejszą trzykrotnie ogłosić się powiną Awizacyą, sub amissione rei ostrzega. Datt. 1828 roku miesiąca julii 15 dnia.

Sabaldyn Siwicki Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

Kazimierz Łukaszewicz Exdywizor Tytular. Sowiet.

Onufry Proniewski Regent.

1 Roku 1828 miesiąca julii 3 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad majątkiem Szendziem JW. Joanny Łopacińskiej Pisarzowej rezolucyą Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu przeznaczony, w powtórny zjezdzie do miasta sądowego Dzisiej przybywszy. Gdy dostrzega, że niewszyscy kredytorowie i pretensorowie z swojemi dopominkami jawią się, ile, że awizacyi w Kuryerze dotychczas nie było. Tedy aby kredytorowie niewiadomością ośłaniać się nie mogli, przeznaczając termin ostatecznego zjazdu dzień pierwszy mca grudnia idącego 1828 r. awizuje: iż jeżeli w tym terminie ze swojemi dopominkami nie przybędą; czekać nadal Sąd nie będzie, lecz przystąpiwszy do ostatecznego i ostatecznego osądzenia całej sprawy dla niejawiących się wieczną amissyą ogłosi i zapisze.

Ignacy Szyryn Sędzia Z. P. D.

Nestor Buynicki Pod. Z. D.

Wincenty Jeśman Pisarz.

F. X. Linkiewicz Regent.

1 Teraźniejszego 1828 lata mca lipca 28 d. otwarty został w Koyranach, wsi o 5 wiorst za rogatką Antokolską położoney Traktyer dla wygody podróżnych, i mieszkańcow miasta życzących używać wiejskiego powietrza i mających upodobanie do Mysliwstwa. Dokładne opisanie zabaw, które w miejscu tém znaleźć można, oraz trunkow, napojow i pokarmow, któremi jest opatrzone, w sklepie korzennym JP. Woyciechowicza do okazania każdemu jest zlokowane, a takowe uwiadomienie do Kur. Lit. podając Rządca rzeczzonego Traktyjeru, Freyschitz nazwanego, podpisuje. Teodor Piekarski.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że Gimnazjum utrzymywane przez XX. Bazylianów w mieście Zyrowicach Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Słonimskim, z N a y w y ż s z e y w o l i stosownie do punktu III, V, i VI, postanowienia o urządzeniu Konsystorza Greko-Unickiego wyznania, zostało zamknięte.

(Podpisano: za Rektora Malewski Radzca Stanu Dziekan Uniwersytetu i Kawaler).

Pod Panowaniem NAYJAŚNIEYSZEGO MIKOŁAJA I. IMPERATORA i Samowładzey Wszech Rossyy etc. etc. etc.

Wypis z Dekretu Zjazdowego Rozbiorowego fortuny JO. Xięcia Antoniego Jabłonowskiego, rezolucyi na zjeździe w dobrach miasteczku Annapolu od dnia 24 czerwca 1828 roku skutkować się zaczętym zapadłey, w słowach następnych: Sąd Zjazdowy rozbiór na fortunie JO. Xięcia Antoniego Jabłonowskiego w dobrach miasteczku Annapolu w gubernii Wołyń., pcie Ostrogskim położonych, ułatwiający, wysłuchawszy proźby Prokuratora massy rozbiorowej W. Jana Bocheńskiego, w której wyrażając, że wierzyciele przez spóźnienie zalikwidowania praw i pretensy swoich, mogą przewlec ukończenie sprawy rozbiorowej, i nanieść massie uszkodzenie, zamiarem zapobieżenia temu, wyznaczenia przez Sąd już ostatecznego do likwidacyi pod upadkiem praw terminu i o takowym przez Gazety wierzycieli obwieszczenia żąda, ponieważ Dekretem Sądu Gł. gubernii Wołyń. Depar. Cywilnego na rozbiór fortuny JO. Xięcia Antoniego Jabłonowskiego roku 1827 d. 5 lipca zapadłym, a dnia 19 mca i roku tychże ogłoszonym, skutkowanie i ukończenie jak nayprędsze rozbióru niniejszego jest przepisane, a luboć rezolucyą Sądu Zjazdowego na poprzedniczym zjeździe w dniu 19 maja roku terażn. 1828 wypadłą, termin do dopełnienia przez wierzycieli praw i pretensyi, onych likwidacyi, na terażniejszym zjeździe był oznaczony, jednakże nie wszyscy jeszcze likwidacyą takową zaskuteczni, dla tego Sąd Zjazdowy, żądanie Prokuratora massy jako Dekretowi Sądu Gł. Wołyń. Depar. Cywilnego, dobru massy i samychże wierzycieli odpowiadające, przyjąwszy; stosownie do takowego, termin ostateczny do zalikwidowania praw i pretensyi wierzycielskich do fortuny JO. Xięcia Antoniego Jabłonowskiego regulować się mogących; na zjeździe w dobrach miasteczku Annapolu, od d. 15 wrześ. r. terażn. 1828 skutkować się z Limity mającym; pod upadkiem praw i pretensyi takowych, *przeznacza*, żeby zaś o tymże terminie pewniejszą wszyscy wierzyciele wiadomość mieć mogli; niniejszą rezolucyą podać do Gazet Prokuratorowi massy Sąd *przyporucza*.

Sędzia Ziem. Gubernii Wołyń. Ptu Rowień. i Kawaler Karol Bogdaszewski.

Roku 1828 dnia 5 lipca osobiście stanawszy Ur. Michał Tański ten excerpt z Dekretu Zjazdowego rozbiorowego fortuny JO. X. Antoniego Jabłonowskiego, w dobrach miasteczku Annapolu agitującego się wraz z obwieszczeniem, aby wierzyciele na dzień 15 września 1828 roku pod upadkiem praw i pretensyi na tymże zjeździe stawili się, przez urzędnika rozbiór ten ułatwiającego wydany na papierze rublowym arkuszu napisany, podpisem tegoż urzędnika wzmocniony, za podaną proźbą i wypadłą rezolucyą Sądu Ziem. Ostrogskiego roku mca i dnia biejących do Akt Ziemskich Ptu Ostrogskiego został przyjęty.

Świadczę Podsędek Ziem. Ptu Ostrogskiego J. Kępiński.

Wolno drukować. Wilno d. 31 lipca 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wileń. Radca Kol. i Kawaler.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remissyynym Dekretem Ziem. Ptu Lidz. d. 6 julii r.

niniejszego nastąpił na rozbiór funduszu między Kedytorow zeszl. Macieja Popławskiego b. Sędz. Granicz. Guber. przeznaczony, ad fundum majątku Naczy w Lidz. pcie Guber. Grodz. położonego zjechawszy, Administracyą tego to majątku JW. Tomaszowi Popławskiemu b. Podkomorzemu Lidzmu z ramienia swojego powierzył, Komportacyą na Kredytorach stawających i niestawających udecydował, i takową spełnić w d. 20 augusta w Kancellaryi Ziem Lidz. pod karami sprzeciwieństwa nakazał, pomiara Komornikom zająć się poruczył, Sąd swój do d. 24 7bra odłożył, onym interessować mogące osoby zawiadamiając, że w następnym terminie na niestawających Amisssyą zapisze ogłasza. Datt 1828 mca julii 22 d.

Prezydent Ziem. Lidz Exdywizor Ludwik Bieliński.

Sędzia Ziem. Lidz Exdywiz. Antoni Frąckiewicz.

Edmund Klimontowicz b. Sędz. Granicz. Lidz. Exdyw.

Regent Adam Jodko.

3 Sąd Ziem. ptu Telsz. wskutek Dekretu Remis. Sądu Gł. Lit. Wil. z Depar. 1828 junii 8 d. nastalego, na powództwo W. Józefa Kornitłowicza Radcy Honorowego, Star. Jcykiem Mowszowiczem oycem Wölfem Jcykowiczem i Rywą Gordomerami mieszkańcami Telsz. debitorami i kredytowami Gordomerów, wyrokiem roku i mca idących d. 17 ferowanym Komportacyą przez wszystkie strony papierów do Kancellaryi Sądu tego na d. 27 następn. augusta, administracyą i Inwentacyą fundusów Gordomerów przeznaczył, i dalsze warunki odpowiednio Dekretowi Sądu Gł. i dziełu Konkursowemu zakreslił. Zeby zatym Kredytorowie żydów Gordomerów, w terminie 29 oktobra r. b. z pretensyami do Sądu tego wchodzili pod utratą stosunków nieobjawionych zapowiada, i o tem przez Gaz: Kur. Lit. awizuje: 1828 r. julii 18 d.

Sędzia Ziem. Telsz. Prez Ignacy Woytkiewicz.

Kazimierz Jazdowski Sędz. Ziem. Pt. Tel:

Pisarz Ziem. Tel. Ignacy Huszcza.

Stanisław Mackiewicz Regent.

5 W sprawie WWPP. Jana i Józefy Polkowskich Sędz. Grodz. ptu Kowień., Sierzpinski i dalszych wierzycieli, do funduszu WW. JPP. Leona i Anieli Borewiczow Sędz. Gran. ptu Kowień. w porządku kompetytorskim zbiegających się, oraz z XX. Misionarzami Wileńskimi, tradycyinem possessorami, i JW. Podkomorzym Samuelem Medeksą w stopniu tychże XX. Misionarzow Administratorem i Plenipotentem, zaintentowaney; stosownie do uprzednich Sądowych wyrokow za ułatwieniem Aktow inwentacyi, po obliczeniu Administratora JW. Medekszy, i zapisaney ammissyi na niestawających, do Aktow inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi wierzycielach Borewiczowskich; w przedmiocie ostatecznego ułatwienia Sąd Ziem. ptu Kowień. stronom interessowanym podaje do wiadomości, iż nim się Jeometryczna pomiara majątkow Borewiczowskich, Borewicze i Burbiszki zwanych, w Kowieńskim i Trockim ptach leżących, przez wyznaczonych Komornikow ułatwi, użyczając czasu stronom do przygotowa-

nia się, na ostateczne teyże sprawy rozsądzenie, dzień 4 meca 7bra idącego 1823 r. pod zakresem amisyi wyznaczyl. Na jakowy ostateczny termin wszystkich wierzycieli Borewiczowskich do stanności za prawnemi pozwami i aktoratom wzywa. 1828 roku meca julii 18 dnia.

Ludwik Graff Kossakowski Sędzia Z. K.
Dawid Gineyko Sędzia Ziem. Kowień.
Michał Purzycki Pisarz Grodz. Kowień. i
Regent Wincenty Swolkiń.

5 Scheda z exdywizyi Lachnowskiej, majątku zesłego Pułkownika Lachnickiego, na folwarku Zarnowce, w Pcie i Gubernii Grodzień. położonym, 5 wiorsty od Lidary, 25 wiorst od Grodna, przeszło za dziewięćdziesiąt sześć tysięcy dla Franciszka Wołkowickiego b. Prezydenta Sądu Granicznego Pitu Grodzień. prze-

znaczona, a dziś na dwa nowo obudowane folwarki podzielona, jest do sprzedania; z których do *jednego* należy gospodarzy ciągłych pół-włocznych 13; gruntu oromego włok 8, morgow 16½. Lasu i zarośli włok 3, morg. 25½. Sianożęci morg. 21. Do *drugiego*: gospodarzy ciągłych pół-włocznych 4; gruntu oromego włok 2, morg. 8½; sianożęci morg. 15½; wygoni morg. 6½; zarośli morg. 15½. Pierwszy tedy majątek ma: . . . ludzi 15; ziemi włok 12, morg. 29. Drugi . . . ludzi 4; ziemi włok 3 morg. 12.

Ogółem ludzi 17, ziemi włok 16 morg. 11, a w tych dusz męzkich rewizkich 48. Kto by więc życzył sobie nabydź czy oba folwarki, czy jeden który, ma o to się układać z właścicielem onych, w Brzostowicy małej, w Pcie i Guber. Grodzień. mieszkającym.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego. Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Teresie z Mikulskich Bispinkowey Pułkownikowey Woysk Polskich, Konstantemu b. Sędziemu Granicznemu Słonim. i Waleryanowi Kollegskiemu Sekretarzowi Braci Ostromęc- kim, Xaweremu Krzywickiemu Prezydentowi Sądu Granicz. Wołkowys. i Kawalerowi, Michałowi Radowickiemu Assesorowi Sądu Głównego Grodzieńskiego z Depart., tylko jako Opiekunowi, a nie- letnim Radowickim potomstwu zesłego Antoniego Radowickiego Marszałka Wołkowys., jako Ak- torom rzeczy, Józefowi Wolbekowi Sędziemu Granicz. Wołk., Hipolitowi i Franciszce z Szcza- snowiczów Kamińskim, oraz dalszym sukcesorom po Michale Kamińskim; Stefanowi b. Kapita- nowi Woysk Polskich; Piotrowi Rotmistrzowi Wołkowys. Radowickim, Janowi Zołkowskiemu b. Chorążemu Wołk., Janowi Giełwanowskiemu Rotmistrzowi Wołkowys.; Franciszkowi Tara- sewiczowi b. Sędziemu, Aloizemu Broniećowi b. Prezydentowi Sądu Grodz. Wołk., Wincente- mu Karędze, Józefowi i Onufremu Chodakowskim Sędziom Granicznym Wołk., tak we wła- snych pretensyach jako też w stopniu zesłego Przebockiego, Xiędzu Franciszkowi Cybulskie- mu Proboszczowi Szydłowickiemu; Felixowi Jelskiemu b. Podkomorzemu Wołk., jako Opieku- nowi Sukcessorow Franciszka Jelskiego; Romualdowi Konajewskiemu b. Sędziemu Granicznemu Gubernii Grodzieńskiej; Salomei Szyminey Vice Marszałkowej Słonimskiej, Ignacemu Eysymon- towi Assesorowi Sądu Niższego Ziem. Wołkowys.; Ambrożemu Stockiemu, X. Tomaszowi Stur- gulewskiemu Proboszczowi Wołkowys.; Franciszkowi Pawęckiemu b. Regentowi Ziem. Wołko- wys.; Antoniemu Palyburtonowi b. Prezydentowi Granicznemu Wołkowys., Wincentemu Mach- wicowi Chorążemu Wołkowys. i Kawalerowi, Tadeuszowi Sieheniowi, Michałowi Weresz- czyńskiemu, Janowi Zyromskiemu, Antoninie Gosniewskiej Porucznikowey Woysk Poll., Sta- niławowi Piotrowskiemu, Symonowi Rogowskiemu, Piotrowi Kiersnowskiemu, Felixowi Bryn- kowi b. Assesorowi Sądu Niższego Wołkowys., Adamowi Tałajewskiemu, X. Józefowi Solima- niemu Proboszczowi Międzyrzeckiemu; Stanisławowi Rozwodowskiemu, Janowi Kowerskiemu, Sta- niławowi Kozłowskiemu, Józefowi Frykowi, Józefowi Dowgiale, Dubicznyńskiemu Kapitanowi Woysk Rosyyskich, Stanisławowi Sokołowskiemu, Hektorowi Karędze Marszałkowi Kalwary- skiemu, i wlewkonabywcy od jego Milkrowi Kupcowi Królewieckiemu, Ludwikowi Krópiński- emu Generałowi woysk Polskich, niewiadomym z imion Rosalskim, oraz sukcesorom po Gie- cołdzie z Ławrow, Wolańskiemu, Biergielom, Felixowi Brońskiemu Marszałkowi Słonimskiemu i Kawalerowi, Wyciechowi Pośłowskiemu Rzeczywistemu Radcy Stanu i Kawalerowi, Adamo- wi Strawińskiemu b. Sędziemu Grodzkiemu Słonimskiemu, Jozefatowi Stabrowskiemu Strapezemu Słonimskiemu, Antoniemu Chorążemu Woysk Rosyyskich i Bratu jego Albrychtowiczom, Aloize- mu Czyżowi; Julij Metelerowey Majorowey Woysk Rosyyskich; Franciszkowi Garbowskiemu b. Sędziemu Ziemskiemu Słonimskiemu jako Opiekunowi, a nieletniemu Pawłowiczom Aktorom, Bazylemu i Adamowi Sulatyckimi, Pawłowi Milaczewskiemu b. Sędziemu Gran. Słonim., Adamo- wi, Michałowi i Pawłowi Braciom, Nimfie Sięstrze Wietekim oraz potomstwu Antoniny z Wiet- skich Ptakowey z dokładem Oycy Andrzeja Ptaka Sędziego Granicz. Słonim., Wincentemu Koto- wiczowi, Hilaremu i Adamowi oraz ich Siostrom Kuchcińskim, Wincentemu Bryakowi Ko- mornikowi Wołkowys., Piotrowi Pietraszewskiemu Komornikowi Słonim., jako Opiekunowi nie- letnich sukcesorow Kalinewskiej, Sewerynowi Houwaldtowi Majorowi Woysk Rosyyskich i Ka- walerowi, oraz w jego Stopniu za Dekrętami Ziemstwa Wołk. zostającym, Janowi Połubińskie- mu Chorążemu Słonim., i Pawłowi Bułharynowi Krayczemu Wołkowys., Antoniemu Grudzieńskie- mu, Konstantemu Jundziłowi Łowczemu Słonimskiemu, Piotrowi Hanusewiczowi, Benedyktowi Piotrowskiemu, Xiędzom Presbiterom Dekanatu Słonim., mianowicie Antoniemu Olifrowiczowi, Leonowi Jaczynowskiemu, Wincentemu Dylewskiemu, i Bazylemu Sobotkowskemu, Kazimie- rzowi Denizemu Sędziemu Granicznemu Prużań., Antoniowey Korsakowey, JO. Xięciu Xawere- mu Druckiemu Lubeckiemu Ministrowi Skarbu Królestwa Polskiego Orderow Kawalerowi, Wa-

lentemu Krzewskiemu, Franciszkowi Abczyńskiemu, Symonowi Rozwodowskiemu, Janowi pełnoletniemu, Alexandrowi i Felixowi nieletnim Dobrowolskim, Tekli z Dobrowolskich Zasławskiej Kapitanowej Woysk Rosyjskich w Assystencyi męża, Janowi Szymanowskiemu, Franciszkowi Stefanowiczowi Regentowi Ziem. Słonim., Janowi Pietraszewskiemu b. Porucznikowi woysk Pol., Przeorowi i wszystkim Xiężom Bernardynom Klasztoru Grodzieńskiego, Dominikowi Haciskiemu, Florianowi Woyniłowiczowi b. Generałowi woysk Poll., Franciszkowi Mokrzeckiemu i Truskulawskiemu, Honoracie Konaszewskiej, nieletnim Kluczewskim sukcesorom po Ignacym Kluczewskim z dokładem Opiekunów, Bonawenturze Nowickiemu Porucznikowi Woysk Polskich

Adamowiczowi Porucznikowi b. Woysk Polskich, Nikodemowi Piątkowskiemu b. Assessorowi Sądu Niższego Lidzkiego, Hilaremu Kiełpszy Majorowi Woysk Rosyjskich, Wincentemu Maciejowiczowi, Mariannie Giecołdowej, Dominikowi i Bartłomiejowi Dmochowskim, Antoninie z Dmochowskich Andrzejkowiczowej, z dokładem męża, Felixowi Więkowskiemu, niewiadomym z imion Terpiłowskim, Hordziejewiczowi, Bułhakowi, Macylewiczowej, Statkiewiczowi, Jaroszewskiemu, Trabszyney, Pulikowskiemu, Wyszynskiemu, Andrzejkowiczowi w Stopniu Henszela, Kupcowi Królewieckiemu Szendermeyzerowi, Antoniemu Karpowiczowi, ludziom wolnego Stanu: Franciszkowi Borkowskiemu, i Andrzejowi Tarasewiczowi, pracowitemu Sawu włoscianinowi Wsi Miziwa z dokładem Pana Ur. Dominika Oskierki b. Podkomorzego Wołkowys., Starozakonnemu Modelowi Aronowiczowi Arkinowi Kupcowi Łumcieńskiemu, z dokładem właściwych, każdego pozwanego Imion i Tytułów, oraz dalszym wszystkim jeśli się okazać mogą, Kredytorom i Pretensorom, Pozew Edyktalny przed Sąd Exdywizorski, za Dekretem Remissyiny Sądu Głównego Grodzieńskiego z Departamentu, dnia 16 julii terazniejszego 1828 roku zapadłym, w Majętności Jeziernicy w Powiecie Słonimskim dnia 1 7bra r. b. jako w terminie pierwiastkowym reasummować się mający, lub w razie nie zjechania się Urzędników, na każde za Obwieszczeniem Sprawy zawołanie, z Instancyi Urodzonego Adama Bispinka, Dymisyonowanego Woysk Polskich Pułkownika, wynosi się w szczegulności o to: Żalący się Pułkownik Bispink, zbiegiem nieprzyjaznych okoliczności, przywiedziony do niemożności uiszczenia się wierzycielom swoim gotowizną, dnia 28 marca r. b. zapisanym w Aktach Ziemskich Wołkowyskich, i do takichże Słonimskich przeniesionym Oswiadczeniem, poświęcił na Taxę i Rozdział, majątność Jeziernicę z Folwarkami i Miasteczkiem, w Słonimskim, oraz Folwark Janowszczyznę w Wołkowyskim powiatach położone, nie mniej dalsze wszelkie swoje fundusze, na cel zadość uczynienia tym sposobem wszystkim swoim wierzycielom, wyniosł z kolei pozew przed Sąd Główny Grodzieński z Departamentu, skutkiem którego, w dniu 16 tego miesiąca, ogłoszony został Remissyiny, Taxę i Exdywizyą przeznaczający i Urząd Exdywizorski nominujący Dekret, z opisaniem Reguł, tak w pierwszym dnia 1 7bra r. b. zebraniu się do majątności Jeziernicy, jako też w oczewistym wyrokowaniu przez Sąd Exdywizorski zaskutecznić się powinny, do jakowego Sądu, żalący się pozywając wszystkich swoich kredytorow i pretensorow, abyście W. W. tam stawali, i pretensye swoje usprawiedliwiali, pod upadkiem w przeciwnym razie na rzeczy, prosi Sądu: o zaskuteczenie we wszystkich punktach Dekretu Remissyiny Sądu Głównego, wyżej datą wezwanego, w stosowność do szczegulowego czasu Sprawy uczynić się mającego pojaśnienia, o położenie Opinij w tym wszystkim cokolwiek tak przy pierwszym zebraniu się, jako też przed Oczewistą Rozprawą ze Strony żalącego się przedstawionym zostanie.

Wolno drukować Wilno d. 31 lipca 1828 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.